Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

KATARZYNA STOPARCZYK

Poznajcie mojego tatę

PIOTR PIECZKA

Wydanie specjalne
poszerzone o rozmowę autorki z Franciszkiem Pieczką

FRANCISZEK Pieczka

PORTRET INTYMNY

MANDO

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

FRANCISZEK

Pieczka

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

KATARZYNA
STOPARCZYK

FRANCISZEK Pieczka

PORTRET INTYMNY

MANDO

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

© Wydawnictwo WAM, 2024
© Katarzyna Stoparczyk, 2024
© Piotr Pieczka, 2024

Rozmowa Katarzyny Stoparczyk z Franciszkiem Pieczką pochodzi
z audycji Programu Trzeciego Polskiego Radia
Myślidziecka 3/5/7 wyemitowanej 29 września 2018

Opieka redakcyjna: Damian Strączek, Artur Wiśniewski
Redakcja: Anna Śledzikowska
Korekta: Magdalena Koch
Projekt okładki: Adam Gutkowski
Fot. na pierwszej stronie okładki © Adam Kozak / Agencja Wyborcza
Fot. na ostatniej stronie okładki © archiwum autorki
Opracowanie graficzne i skład: Lucyna Sterczewska

Fotografie pochodzą z archiwum rodziny Franciszka Pieczki
i archiwum autorki za wyjątkiem:
z archiwum Bogumiła Burzyńskiego – s. 273
ze zbiorów Jana Jakuba Kolskiego – s. 231, 242
East News – s. 246
InPlus / East News – s. 92-93, 132-133, 185, 197, 210, 223, 234-235
Polfilm / East News – s. 116, 206, 219
fot. Henryk Rosiak / CAF / PAP – s. 68-69
fot. Ireneusz Sobieszczuk / TVP / PAP – s. 251
fot. Piotr Liszkiewicz / East News – s. 128-129
fot. Renata Pajchel / East News – s. 252
fot. Ryszard Pieńkowski / East News – s. 100
fot. Stefan Maszewski / Reporter / East News – s. 232
fot. Wojciech Frankowski / East News – s. 217

ISBN 978-83-277-4342-8
Wydanie II, poprawione i poszerzone

MANDO
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200
www.mando.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255
e-mail: handel@wydawnictwomando.pl

Druk i oprawa: GRAFARTI • Łódź

Publikację wydrukowano na papierze Lux cream 80 g vol. 1.6
dostarczonym przez ZING Sp. z o.o.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

SPIS TREŚCI

Moja opowieść o panu Franciszku (Wstęp) 5

ŚWIĘTY FRANCISZEK. ROZMOWA 13

PORTRET INTYMNY. 41

Pokój Pana Gustlika 43
Model śląski 47
Ostre szpice 49
Pochodzenie miał akurat OK 51
Tąpnęło 52
Proboszcz w bryczce 53
Śląski kołocz 57
Stanik i wolność 58
Krwawy ślad 60
Zaślubiny 61
Grejta 63
Miłość 66
Kot na szczęście 71
Papierowy stół 74
Umorusany diabeł 77
Świąteczna bida 79
Kanapki z wodą 80
Falenickie lody 81
Druga ojczyzna 83

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wątroba ze śmietaną 84
Krokodylowa rzeka 85
Falenicki fotel 86
Nie plujemy 89
Zaradna Jola 90
Kochanka 91
Pióropusze z selera 94
Rozmowy zza płota 95
Żelastwo. 97
Grotowski i jego wariactwo 99
Butelkowy Ziutek 101
Trzy rundki. 103
Pajuś Pata 104
Pan Durowicz i kraty 106
Prawdziwy chłop kosi trawę 107
Mały kotek 109
Dżambo Dżet 111
Życie na kartki 112
Śląskie chłopy 113
Z jednej gliny 115
Złota zasada 117
Najbardziej kochał boks 118
Falenicki kibic 119
Złota rączka 120
Łzy w garażu 122
Ratunek 123

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Uśmiech Elizy 125
Randki już raczej nie będzie 126
Dwie sprawy 127
Na salonach 130
Pan Król 131
Wafle i bajki 134
Stare wino 135
Rutyna 136
Za mało masła 137
Przeklęty telefon 139
Upierdliwy dziadek 141
Złość małej dziewczynki 143
Konsekwencja działania 144
Niezły ubaw 146
Sprytna strategia 147
Wnuczęta 150
Ich bin Ausländer
und spreche nicht gut Deutsch. 151
Wafelki 153
Stare sanki 154
Zima stulecia 155
Nie było presji 156
Refleksja Alicji 157
Pakowanie 160
Głupia nawigacja 161
Wściekła magnolia 165

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Radziecka Śnieżynka 168
Jeździec bez głowy 172
Duże płaty 174
Kanapki pod kloszem 176
List 177
Przyjaciel 179
Synek z Godowa 180
Gwarki 181
Jak lew w klatce 186
Śmiertka 190
Kość słoniowa i fiat 192
Fertig 193
Światło ze Śląska 195
Piwo 196
Mała rybka 198
Cwaniaczek 200
Pestka 201
Dodatkowy wózek 203
Stary piernik 205
Kurzy kuper 207
Kącik regeneracyjny 208
Chłopiec z gwoździem 209
Jedna pieczka 211
Krzesło taty 212
Karteczka Kościelnego 213
Atrakcyjny Franciszek 215

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Perypetie w banku 216
Kamera na korbkę 218
Spotkanie służbowe 220
Dwa kęsy 221
Sklepik w Ujazdowie 222
Próba sił 224
Klapa 226
Obietnica 227
Rom-pom-pom 229
Szabla od komendanta 230
Słoneczni chłopcy 233
Matis i jego bateria 236
Kawiory i wóda 237
Franciszek głęboko schowany 240
Plastikowa broda 241
Płanetnik 243
Szach mat 244
Siekiera w piaskownicy 245
Bolesna rana 247
Pamięć 249
Stach Japycz i jego ranczo 250
Szczęście reżysera 253
Kolski na kolanach 254
Ostatni klaps 255
Aparat 257
Lans 260

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Organowe piszczałki 262
Kruca fuks 264
Ojcowie Szensztaccy 266
Ciężkie chwile 268
Zapach dziadka 270
Hamlet 271
Kochana córeczka 274
Rodzice 276
Cisza 278
Pierwsze święta 279
Prince polo i nagrobna płyta 282

Podziękowania 286

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

MOJA OPOWIEŚĆ O PANU FRANCISZKU

WSTĘP

Ta opowieść zaczyna się w radiowym studiu. Przy mikrofonie siedzi starszy, nieco przygarbiony pan. Uważnie patrzy mi w oczy. I choć przyszedł, by rozmawiać, w tej chwili oboje milczymy. Ale nie jest to milczenie krępujące. Wiemy, że to właśnie ono powoli zaczyna nas prowadzić. Do bliskości i prawdy, do uśmiechu i łez, którymi dotychczas Franciszek tak oszczędnie dzielił się ze światem.

– Wie pani, ja się śmierci nie boję. Swoje przeżyłem. Już nie mam jakichś aspiracji życiowych, ani osobistych, ani zawodowych. Tylko Boga proszę, żeby odejść spokojnie, bez boleści. No i żeby później spotkać się z małżonką. Tam, na górze. Może już przygotowała dla mnie jakieś przyjęcie?

Do tego przyjęcia pasują piosenki Édith Piaf, o które kilka dni wcześniej prosi mnie Franciszek. Jego ulubione, jeszcze z czasów młodości. Przywodzą na myśl przebojowego chłopaka, tak niepodobnego do dzisiejszego Franciszka.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

– Przyszedłem do sekretariatu i mówię: „Chciałem z panem ministrem rozmawiać". Patrzy na mnie sekretarka jak na wariata. „Czy jest pan umówiony?". Ja mówię, że nie. „A to które drzwi są?". A ona pokazuje mi drzwi. Nie czekając dalej, otwieram je i wparowuję do gabinetu.

Chłopak uzyskuje to, po co przyszedł, czyli zgodę ministra szkolnictwa wyższego na zmianę kierunku studiów. Z dokumentem w dłoni zjawia się w prywatnym mieszkaniu rektora Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, profesora Aleksandra Zelwerowicza. I choć dawno jest po egzaminach, zostaje przyjęty. Dla aktorstwa najpierw sprzeciwia się woli ojca, a potem opuszcza ukochany Śląsk, z którego jednak mentalnie nigdy nie wyjeżdża.

W roku 2015 Muzeum Kinematografii ogłasza plebiscyt. Na pierwszych trzech miejscach listy filmów wszech czasów znajdują się *Ziemia obiecana* Andrzeja Wajdy, *Rękopis znaleziony w Saragossie* Wojciecha Jerzego Hasa i *Popiół i diament*, także Andrzeja Wajdy. Aktor Franciszek Pieczka gra w dwóch z nich.

W całym swoim życiu wciela się w blisko 450 znakomitych, filmowych ról. To zaskakujące, że na festiwalach polskich filmów otrzymuje tylko dwie nagrody.

Ludzie ze środowiska próbują to wytłumaczyć. Wiedzą, że Franciszek nie bywa na branżowych rautach. Nie

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Autorka z panem Franciszkiem, Baranówka, 2019 r.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

należy do tak zwanego towarzystwa. Na szczęście świat teatru nagradza Franciszka inaczej.

Jest wielkim aktorem, ale także niezwykłym człowiekiem.

– Właśnie. Talent talentem, zawód zawodem, ale gdzieś tam zawsze ten człowiek zza podszewki wychodzi.

Kiedy kończymy rozmawiać, Franciszek zostawia nam jeszcze przesłanie:

– Pozostań zawsze sobą. Bądź taki, żebyś mógł o każdej porze dnia spojrzeć w lustro i nie musiał się wstydzić. Bądź prawym człowiekiem. Po prostu.

Kiedy radiowa lampka gaśnie, wsiadamy do samochodu.

– Jaki ten świat ładny. – Pan Franciszek obserwuje go z fotela pasażera.

Jedziemy razem do Falenicy, w której kupił dom i odnalazł swoją drugą ojczyznę. Z tej podróży najbardziej zapamiętam jego zachwyt. Jesiennymi liśćmi, które tańczą nad dachem sunącego samochodu, polami, które jeszcze przed chwilą rodziły, a teraz szykują się do zimy. I łąką, pełną niechcianej nawłoci, która ciągnie się aż po horyzont.

– Pani Kasiu, ona biegnie ku wieczności. – W oczach Franciszka widzę zadziwienie.

„On wciąż wszystkiemu się dziwi. Ma w sobie świeżość spojrzenia dziecka” – mówią o Franciszku najbliżsi.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Zawożę go pod dom. Jeszcze nie wiem, że będę tu powracać. Że poznam stuletnią, drobnolistną lipę.

– To jedyna przyjaciółka, która jest starsza ode mnie – będzie żartował Franciszek.

Że zobaczę magnolię, która tak wściekle rozrasta się pod oknem jego sypialni. No i poznam Krakersa.

– Krakers to jest kot rasowy! Ogrodowy kot sportowy – przedstawi Krakersa Franciszek.

Uzna, że jest to tytuł uprawniony, ponieważ kot bez ogona biega szybciej. A Krakers właśnie go stracił w podwórkowej bitwie.

– W obronie falenickiej dzielni – z dumą dopowie człowiek, z którym Krakers każdego poranka jada śniadanie.

Franciszek docenia rzeczy małe i potrafi docenić codzienność. To dom jest jego azylem – i rodzina.

A ta książka powstała właśnie dzięki niej. Po śmierci Franciszka jego syn Piotr otwiera przede mną serce i wszystkie rodzinne albumy. Siedząc w ulubionym fotelu jego ojca, trzymam na kolanach całe życie Franciszka. Uchwycone w fotografiach sprzed lat. Obok leżą jego okulary i otwarty laptop. Jakby Franciszek wybiegł z pokoju na chwilę.

Na biurku macha niewidzialnym ogonem kot Krakers. Rozciąga się po kociemu, jakby własnym ciałem strzegł tajemnicy, którą w komputerze nieopatrznie pozostawił jego pan.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Ta książka nie mogła być inna. Czytając ją, będziecie wędrowali intymnymi śladami Franciszka. Ścieżkami, które zaprowadzą was do hardego synka ze Śląska. Człowieka, który w swoim długim życiu tak niewielu do siebie dopuścił, ale przecież każdego szanował.

To zastanawiające, że Jan Jakub Kolski, o którym Franciszek powiedział „mój reżyser", nigdy nie rozmawiał z nim o życiu prywatnym. Kazimierz Kaczor, który w Teatrze Powszechnym przez pół wieku dzielił z Franciszkiem garderobę, odwiedził kolegę w jego domu zaledwie dwa razy. A grająca z nim przez dziesięć lat na planie *Rancza* Marta Lipińska bezradnie rozkłada ręce, mówiąc „Ja to właściwie niewiele o Franiu wiem".

Tę książkę oddaję Ci ze wzruszeniem i głębokim przekonaniem, że w czasach kryzysu autorytetów właśnie takich ludzi jak Franciszek najbardziej temu światu potrzeba.

Katarzyna Stoparczyk

Cytaty pochodzą z radiowej, trójkowej audycji *Myśli-dziecka 3/5/7*, a także z książki *Jak mieć w życiu frajdę. Rozmowy Kasi Stoparczyk*

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Franciszek na rynku Starego Miasta w Warszawie, lata 50.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

ŚWIĘTY FRANCISZEK

ROZMOWA

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Będę rozmawiać z kimś, kto jako mały chłopiec po cichu wymknął się z domu do kina, by zobaczyć film pod tytułem *Znachor*. Chłopiec najpierw musiał pokonać pieszo kilkanaście kilometrów, a potem wrócić do domu, w którym czekał na niego tata. I czekało lanie. Tata po śląsku krzyczał tak: „Jo ci dom *Znachora*, pierona, żeby tam bomba jaka rypła. Żeby to bezbożnictwo rozwaliła!". Nie pomogło. Syn został aktorem. Wybitnym, bo to właśnie jego role przez lata definiowały osobny nurt polskiej kinematografii. Choć największą popularność zyskał dzięki roli w serialu *Czterej pancerni i pies*. Roli niewiarygodnie silnego, poczciwego Gustlika, który, tak jak kreujący tę postać aktor, potrafił kochać z całych sił. I być może z tego właśnie powodu ukochał najpiękniejsze piosenki o miłości, które tak sugestywnie potrafiła śpiewać Édith Piaf.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Święty Franciszek. Właśnie tak pomyślałam, kiedy wszedł do budynku radia. Wysoki, nieco przygarbiony. Dobry. Brakowało mu tylko sękatej, pasterskiej laski. Kiedy kilka miesięcy wcześniej nagradzaliśmy go Wawrzynem Mistrza Mowy Polskiej, nasze odczucia były podobne.
Wtedy stał na wielkiej scenie, teraz szedł tuż obok mnie. Szarmancko otworzył drzwi i energicznie wszedł do radiowego studia. Usiedliśmy naprzeciw siebie.
I już wiedziałam, że tę swoją kartkę z pytaniami mogę wyrzucić. Mam przewodnika. Tam, dokąd mnie zaprowadzi, będziemy u siebie.
Jeszcze tylko łyk wody. Jedno uważne spojrzenie.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Przy pierwszych słowach piosenki Milord *na twarzy pana Franciszka pojawia się wzruszenie. Tak, to na pewno jego ulubiona piosenka.*

Proszę wejść, Milordzie,
Usiąść przy moim stoliku.
Tak zimno jest na dworze,
A tutaj tak wygodnie.

Panie Franciszku, czy to prawda, że nosi pan przy sobie wafelki prince polo?
A to skąd pani wie? To jest strasznie intymna sprawa. Bo ja rzeczywiście te prince polo noszę. To jest tak na wszelki wypadek, wie pani. Jeżeli bufet zawiedzie, to zawsze jak tonący brzytwy chwytam się prince polo.

Ale ma być orzechowy? Czy czekoladowy, klasyczny?
Klasyczny taki.

Ja mam w torbie pięć! Mogę… Te będą dla pana, dobrze?
Dziękuję bardzo. Tak.

Czy w pana sypialni nadal stoi naczynie, w którym są czekoladowe cukierki i wafelki?
Nie stoi na stole, tylko na szafie.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Aha.
Ta szafa ma swoją wysokość i tam jest rzeczywiście pudło ze smakołykami. To są wszystko wafelki o różnych smakach i tak dalej. Pudło było kiedyś wysoko, a w tej chwili jest nisko, dlatego że wnuki urosły. Kiedyś to musiały pytać: „Dziadziu? A czy dziadek mógłby… yyy… tam tego?". No to sięgałem i dawałem. A dziś siedzę przy telewizorze, a ten najmłodszy wnuk „oko do mnie robi" i pokazuje na szafę. To mówię: „Ależ oczywiście!".

A ile lat ma najmłodszy wnuk?
Czternaście.

Rozpieszczał pan swoje wnuki?
No wie pani, zazwyczaj dziadkowie rozpieszczają swoje wnuki. Rodzice też kochają po swojemu, ale miłość dziadka jest bardzo opiekuńcza. Tak się obawiam, żeby mu się coś nie stało. Jak on gdzieś tam jedzie, to żeby już… kiedy wróci? Do szkoły, jak mi jeszcze stan fizyczny pozwala, go zawożę, a potem odwożę do domu. Dziś też go miałem odebrać, ale nie, on mówi: „Dziadek! Dziś ty masz zajęcie, to ja przyjadę pociągiem".

Wie pan, jaka to jest jednostka miary: jedna pieczka?
To Kolski bodajże wymyślił. Musieliby to stwierdzić ci, którzy się ze mną kontaktują.